Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

Czytania: (Pwt 7, 6-11); (Ps 103 (102), 1b-2. 3-4. 6-7. 8 i 10); (1 J 4, 7-16); Aklamacja (Mt 11, 29ab); Ewangelia (Mt 11, 25-30)

Czym jest Najświętsze Serce Jezusa i ile jemu zawdzięczamy wiemy dokładnie z litanii, którą odmawiamy w kościołach codziennie w czerwcu. To serce symbolizuje miłość Boga do człowieka, szczególnie w momencie, kiedy z przebitego boku, z przebitego serca Jezusa wypłynęła krew i woda. Krew to symbol oczyszczenia z grzechów, odpuszczenia win. Krew Jezusa oczyszcza i obmywa nasze serca z grzechu, nieprawości, z tego wszystkiego, co nas od Boga oddziela, co nam ciąży, co nas zniewala. Woda natomiast daje życie, wzrost, energię, rozwój, orzeźwia i uzdalnia do kroczenia Bożymi drogami. W ST Bóg wybrał sobie naród Izraelski, aby przez niego przekazać światu wiarę w Jednego Boga. Zawarł z nim przymierze, i dlatego w języku księgi Powtórzonego Prawa mamy zawsze zasady, które mówią, co daje, co zapewnia zachowywanie przymierza, a z drugiej strony, jest też opis tego, co sprowadza, jakie są sankcje za niedochowywanie wierności przymierzu, jest to język prawniczy, ale kary czy sankcje jakie są nałożone za nieprzestrzeganie przymierza mają znaczenie wychowawcze, bo Pan Bóg nie chce nikogo karać. Człowiek czyniąc zło sam siebie rani, sam na siebie sprowadza nieszczęście. Pan Bóg pozostaje zawsze wierny przymierzu i tej wierności wymaga. On pozostaje zawsze Bogiem, który wyzwala, bo kocha, jest pełen miłości łaski i miłosierdzia. Tak opisuje Boga psalmista: „On odpuszcza wszystkie twoje winy i leczy wszystkie choroby. On twoje życie ratuje od zguby, obdarza cię łaską i zmiłowaniem" i dalej „Miłosierny jest Pan i łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy. Nie postępuje z nami według naszych grzechów ani według win naszych nam nie odpłaca". Jest to język psalmisty, język modlitwy, uwielbienia i dziękczynienia.

Św. Jan przypomina nam, że Bóg jest miłością, kto trwa w miłości, trwa w Bogu a Bóg trwa w nim. Nie my pierwsi umiłowaliśmy Boga, ale „On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy, zesłał Syna jako zbawiciela świata." I mówi również Jan, że nasza miłość wzajemna jest obrazem naszej miłości do Boga. Nie ma miłości Boga bez miłości bliźniego. Tej doskonałej miłości bliźniego uczy nas Jezus. On zaprasza nas, abyśmy zbliżyli się do jego Najświętszego Serca razem z naszymi ciężarami naszą słabością, naszą niemocą, z naszymi trudami. Serce Jezusa jest zawsze dobroci i miłości pełne, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia, źródło wszelkiej pociechy… Przy Nim nasza dusza znajdzie wytchnienie, odpoczynek, pokój, ale też nową energię życiową, nową świeżość, ożywienie. Jezus w Ewangelii zachęca nas do wzięcia na siebie tego jarzma miłości, aby wszystko znosić w cichości i pokorze serca, zaprasza nas, aby przylgnąć do Jego serca, i tam, w Jego miłości, w cichości tajemnicy Jego serca, znaleźć ukojenie.

o. Wiesław Jonczyk SJ